




PRZEMYSŁAW OLSTOWSKI\*

 <https://orcid.org/0000-0002-1379-4407>

POMORZE W ROKU 1920  
W PERSPEKTYWIE INTEGRACJI Z RZECZPOSPOLITĄ

**Abstract**


Pomerania in 1920:

The Prospect of Integration with the Republic of Poland

In January and February 1920 the Polish Army and civil administration annexed the greater part of the Vistula Pomerania to the Republic of Poland, which had been granted to it by the decision of the Paris Peace Conference of 28 June 1919. The centenary of the return of Pomerania to Poland, celebrated in 2020, becomes an impulse for the reflections on the events that took place during the first year that Pomerania belonged to Poland, and their significance for the integration of this region and its society into the Republic of Poland. With a review of historical research and analysis of published and archival sources as a starting point, the article provides a comprehensive account of the problems related to the incorporation of Pomerania into the Polish statehood in 1920, which affected the Polish, Kashubian and German populations in different ways. They were mainly associated with the frail Polish administration established from scratch, the lawlessness brought about by undisciplined military units stationed in Pomerania, as well as the policy of the state authorities aimed at the economic unification of this region with Poland. These phenomena were accompanied by changes in nationality structure and economic ownership, which resulted from the departure of the majority of German population to the Reich, and the war with Soviet Russia. The negative experiences during the first year of unification with Poland were largely unavoidable. However, their long-term consequences, the most serious of which was an increase in the sense of separate and distinctive regional identity among the inhabitants of Pomerania, had an inhibiting effect on the process of integrating Pomerania into the Republic of Poland during the interwar period.

**Keywords:** Pomerania; Pomeranian Voivodeship; return of Pomerania to Poland; integration; unification; interwar period

\* Instytut Historii, Polska Akademia Nauk

 [przemyslaw.olstowski@wp.pl](mailto:przemyslaw.olstowski@wp.pl)

Nadesłany 6.12.2020; Nadesłany po poprawkach 10.03.2021; Zaakceptowany 30.03.2021

Obchodzona w ubiegłym roku setna rocznica powrotu w styczniu i lutym 1920 r. większej części Pomorza Nadwiślańskiego do Polski skłania do refleksji nad znaczeniem decyzji paryskiego kongresu pokojowego z 28 VI 1919 r., która o tym przesądziła: dla pozycji międzynarodowej i bezpieczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej, jej gospodarczego potencjału, miejsca morza i Pomorza w polskiej kulturze tamtej epoki, dla procesów gospodarczych, społecznych, kulturalnych i świadomościowych na samym Pomorzu, w tym dla zamieszkałej tu społeczności niemieckiej. Także do refleksji nad złożoną problematyką integracji Pomorza z Polską w międzywojennym dwudziestoleciu<sup>1</sup>. Szczególną rolę w odniesieniu do ostatniej z wymienionych kwestii odgrywają wydarzenia roku 1920 na Pomorzu, okresu przejścia z niemieckiej pod polską suwerenność państwową, skupiające w sobie jak w soczewce wszystkie najistotniejsze problemy, z jakimi musiało się zmierzyć odradzające się państwo polskie i zamieszkujące je społeczeństwo, w znacznym stopniu zmuszone w tej sytuacji zdefiniować się na nowo. Problemy, które na Pomorzu nie wygasły po zakończeniu etapu instytucjonalnej i strukturalnej unifikacji województwa pomorskiego z Rzeczpospolitą, który utożsamiać można z okresem istnienia Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej (1919–1922), lecz z różnym natężeniem dawały o sobie znać przez cały okres istnienia Drugiej Rzeczypospolitej. Stąd też przed 50 z górą laty Tadeusz Kowalak, świadom powyższego, podsumowując swój źródłowy szkic poświęcony wydarzeniom 1920 r. na Pomorzu w optyce urzędowej (w szczególności terytorialnych władz wojskowych) zauważył, że: „Rok 1920 na Pomorzu domaga się specjalnej monografii”<sup>2</sup>. Kojarzony bowiem głównie z datą powrotu Pomorza do Polski i zaślubin z morzem, rok ten był widownią wydarzeń będących zaczątkiem procesów społecznych, które nie pozostały bez znaczenia dla bliższych i dalszych perspektyw integracji tej dzielnicy i jej społeczeństwa z Rzeczpospolitą w okresie dwudziestolecia jej niepodległego bytu. Warte są więc przywołania po upływie wieku od ponownego połączenia Pomorza z Polską.

W polskiej literaturze przedmiotu odnoszącej się do pierwszych lat dziejów Pomorza Nadwiślańskiego po pierwszej wojnie światowej największą uwagę

---

<sup>1</sup> Szerzej w odniesieniu do wymienionych zagadnień oraz źródeł i literatury przedmiotu zob. *Historia Pomorza*, t. 5: (1918–1939). *Województwo pomorskie i Wolne Miasto Gdańsk*, cz. 1: *Ustrój, społeczeństwo i gospodarka*, red. Szczepan WIERZCHOSŁAWSKI, Przemysław OLSTOWSKI, Toruń 2015; *Historia Pomorza*, t. 5: (1918–1939). *Województwo pomorskie i Wolne Miasto Gdańsk*, cz. 2: *Polityka i kultura*, red. Szczepan WIERZCHOSŁAWSKI, Przemysław OLSTOWSKI, Toruń 2018.

<sup>2</sup> Tadeusz KOWALAK, *Pomorze w 1920 roku (na podstawie materiałów Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych)*, [in:] *Naród i państwo. Prace ofiarowane Henrykowi Jabłońskiemu w 60 rocznicę urodzin*, red. Tadeusz CIEŚLAK [et al.], Warszawa 1969, s. 209.

skupiono na okresie poprzedzającym powrót tej dzielnicy do Polski. Szczególne znaczenie miały badania nad prawno-politycznymi aspektami ponownego zespolenia Pomorza z Rzeczpospolitą<sup>3</sup>, jak też nad identyfikacją narodową ludności tego obszaru w obliczu jego przyłączenia do Polski<sup>4</sup>; osobno zaś nad polityczno-militarnymi<sup>5</sup>, administracyjnymi<sup>6</sup>, a następnie ściśle wojskowymi aspektami rewindykacji Pomorza w styczniu i lutym 1920 r.<sup>7</sup> Należy także wymienić edycje źródłowe do kwestii politycznych, społecznych i wojskowych aspektów powrotu Pomorza do Polski<sup>8</sup>. Wyjąwszy problematykę życia politycznego<sup>9</sup>, wydarzenia roku 1920 na tym obszarze, szczególnie w pierwszych miesiący panowania polskiego na Pomorzu, długo nie były obiektem bliższych dociekań, jakkolwiek zwracano w literaturze przedmiotu uwagę na bolesne doświadczenia Pomorzan z tego okresu, związane ze stacjonowaniem tu oddziałów Wojska Polskiego, a także słabością administracji niepotrafiącej efektywnie rozwiązywać problemów ludności w pierwszym roku przynależności

<sup>3</sup> Mieczysław WOJCIECHOWSKI, *Powrót Pomorza do Polski 1918–1920*, Warszawa–Poznań–Toruń 1981.

<sup>4</sup> Paweł KOSIŃSKI, *Prusy Zachodnie 1914, Pomorze 1920. Ludność regionu wobec przemian politycznych okresu I wojny światowej*, Warszawa 2002.

<sup>5</sup> Przemysław HAUSER, *Przejęcie obszarów byłego zaboru pruskiego przyznanych Polsce traktatem wersalskim*, *Dzieje Najnowsze*, R. 5: 1973, nr 3, s. 3–20.

<sup>6</sup> Stanisław BŁAŻEJEWSKI, *Przygotowania do przejścia władzy w województwie pomorskim przez polską administrację państwową (1919 – styczeń 1920)*, *Studia z zakresu nauk prawno-ustrojowych*. *Miscellanea*, t. 8: 2018, z. 1, s. 25–45.

<sup>7</sup> Por. Bogusław POLAK, *Wojskowe aspekty przejścia Pomorza przez Polskę 1918–1920*, [in:] *Dwa powroty Polski nad Bałtyk: 1920 i 1945 r.*, red. Bogusław POLAK, Koszalin 1985, s. 41–71; Marek ORŁOWSKI, *Front, który nie walczył. Przyczynek do dziejów Frontu Pomorskiego*, [in:] *Związki Kujaw i Pomorza na przestrzeni wieków*, red. Zdzisław BIEGAŃSKI, Włodzimierz JASTRZĘBSKI (Prace Komisji Historii Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego, t. 17), Bydgoszcz 2001, s. 239–256; Aleksander SMOLIŃSKI, *Udział sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w operacji przejmowania ziem przyznanych na mocy traktatu w Wersalu (styczeń–luty 1920 r.)*, [in:] *Problemy militarne na Pomorzu w latach 1914–1989*, red. Adolf STACHULA, Słupsk 2002, s. 29–71; Halina ŁACH, *Utrzymanie bezpieczeństwa i porządku publicznego na Pomorzu w rozkazach i rozporządzeniach dowódcy Frontu Pomorskiego gen. Józefa Hallera*, [in:] *Błękitna Armia gen. Józefa Hallera*, red. Mirosław GIĘTKOWSKI, Łukasz NADOLSKI, Bydgoszcz 2018, s. 89–109; Donat MIERZEJEWSKI, Sławomir SADOWSKI, *Zarys historii Pomorskiego Okręgu Wojskowego 1919–1994*, Bydgoszcz 1994, s. 13–48.

<sup>8</sup> *Powrót. Dokumentacja ustanowienia suwerenności polskiej na Pomorzu w latach 1918–1920*, wybór i opr. Jan BEŁKOT, Mieczysław WOJCIECHOWSKI, Toruń 1988 (dalej cyt. *Powrót*); *Rewindykacja Pomorza i Wielkopolski w 1920 r. Wybór dokumentów wojskowych*, opr. Bogusław POLAK, Koszalin 1999.

<sup>9</sup> Roman WAPIŃSKI, *Działalność Narodowej Partii Robotniczej na terenie województwa pomorskiego w latach 1920–1930*, Gdańsk 1962, s. 79–117; pogłębiona analiza jego autorstwa opublikowana po latach: idem, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939*, Warszawa–Poznań–Toruń 1983, s. 41–77.

Pomorza do Polski<sup>10</sup>. Znalazły też one odbicie na łamach opublikowanych w latach Drugiej Rzeczypospolitej wspomnień wyższych dowódców Wojska Polskiego służących w 1920 r. na Pomorzu, generałów Juliusza Bijaka i Kazimierza Raszewskiego, z których zwłaszcza pierwsze, pisane przez oficera mającego dzięki sprawowanym wówczas funkcjom<sup>11</sup> dobrą orientację w tych kwestiach, zawiera wiele interesujących informacji i spostrzeżeń. Obaj generałowie pozostawili w swych memuarach także obszerne relacje na temat wydarzeń wojny polsko-bolszewickiej na Pomorzu w miesiącach letnich 1920 r.<sup>12</sup> Do dziś są one, obok dokumentów proveniencji wojskowej, istotnym źródłem wiedzy dla autorów podejmujących tematykę działań wojennych w lipcu i sierpniu 1920 r. na obszarze południowo-wschodnich powiatów województwa pomorskiego<sup>13</sup>.

Badań nad wydarzeniami pierwszego roku przynależności Pomorza do Polski nie ułatwiał z pewnością stan zachowania materiałów źródłowych, jak też niełatwy przez wiele lat do nich dostęp, co odnosiło się w szczególności do źródeł wytworzonych przez terenowe organa wojskowego kontrwywiadu, łącznie z pewną liczbą ważnych dla tego okresu akt proveniencji cywilnej przechowywanych w epoce Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL) w zasobie Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Systematyczne przekazywanie po 1990 r. akt służb wywiadowczych sił zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej do Centralnego Archiwum Wojskowego (CAW), a dokumentacji władz cywilnych do archiwów państwowych dało wielu badaczom możliwość bliższego zapoznania się z tymi materiałami, a przede wszystkim szerszego wprowadzenia ich do obiegu naukowego. Ważny krok w tej materii wykonany został w schyłkowych latach PRL dzięki opublikowaniu Sprawozdania Komisji Pomorskiej Sejmu Ustawodawczego powołanej w lipcu 1920 r. do zbadania sytuacji w województwie pomorskim<sup>14</sup>. Innego rodzaju źródłem, wydanym w końcu ubiegłego wieku, są – dotyczące także Pomorza – raporty i komunikaty naczelnich władz wojskowych z lat 1919–1920, powstałe w znacznym stopniu na podstawie raportów terytorialnych organów kontrwywiadu

<sup>10</sup> Poza ujmującym całościowo wydarzenia 1920 r. na Pomorzu wzmiankowanym szkicem źródłowym T. KOWALAKA, *Pomorze w 1920 roku*, s. 195–210; zob. także P. HAUSER, *Przejęcie obszarów*, s. 16–18; por. uwagi R. WAPIŃSKIEGO, *Życie polityczne Pomorza*, s. 53–57.

<sup>11</sup> Od maja 1920 r. zastępca dowódcy Okręgu Generalnego Pomorze, a od lipca tego roku dowódca twierdzy Chełmno.

<sup>12</sup> Juliusz BIJAK, *Wspomnienia ze służby wojskowej*, Poznań 1929, s. 139–173; Kazimierz RASZEWSKI, *Wspomnienia z własnych przeżyć do roku 1920*, Poznań 1938, s. 303–347.

<sup>13</sup> Por. Wojciech ZAWADZKI, *Obrona Pomorza w 1920 r.*, Militaria Pomorskie. Rocznik Muzeum Tradycji Pomorskiego Okręgu Wojskowego, nr 1: 2000, s. 12–99. Także w formie publikacji zwartej: idem, *Pomorze 1920*, Warszawa 2015.

<sup>14</sup> *Sejm Rzeczypospolitej o Pomorzu w 1920 roku. Sprawozdanie Komisji Pomorskiej*, opr. Józef BORZYSZKOWSKI, Przemysław HAUSER, Gdańsk 1985; por. Janusz KUTTA, *Na marginesie „Sprawozdania Komisji Pomorskiej” z 1920 roku*, Zapiski Historyczne, t. 52: 1987, z. 2, s. 113–121.

wojskowego<sup>15</sup>. Waga tego tomu – podobnie jak zachowanych w CAW sprawozdań sytuacyjnych terytorialnych władz wojskowych z terenu Okręgu Generalnego Pomorze z 1920 r. – wzrasta w obliczu szczątkowego dla tego okresu stanu zachowania periodycznej sprawozdawczości władz cywilnych w województwie pomorskim, przy tym lakonicznej w treści. To ostatnie widać zresztą po licznych monografiach miast pomorskich, jak też niektórych opracowanych dotąd powiatów. Mało wykorzystywanym do tej pory źródłem pozostaje polska i niemiecka prasa codzienna na obszarze województwa pomorskiego (nawet uwzględniając ograniczenia, jakie wynikały dla niej w 1920 r. ze stanu oblężenia, a następnie stanu wyjątkowego)<sup>16</sup>, jak też w Poznaniu, Gdańsku i ościennych wobec polskiego Pomorza pruskich prowincjach Rzeszy Niemieckiej. W pewnej mierze także akta niemieckich władz i urzędów z terenu tych prowincji, jak też urzędów centralnych. Najpełniej wydarzenia roku 1920 na Pomorzu przeanalizowano dotąd na tle problemów subregionu kaszubskiego<sup>17</sup>, a także w odniesieniu do mikroregionu, jakim był powiat działdowski, stanowiący wcześniej południową część powiatu nidzickiego w prowincji Prusy Wschodnie i zamieszkały w znacznym stopniu przez ludność mazurską<sup>18</sup>.

Powyższe nie powinno dziwić. Na Kaszubach i na przyłączonym do Polski skrawku Mazur, jakim była Działdowszczyzna, najpełniej i najboleśniej uwidoczniło się zderzenie kulturowe, jakie nastąpiło wkrótce po zetknięciu się miejscowej ludności z przybyłymi i zakwaterowanymi tam oddziałami Wojska Polskiego. Wydarzenia roku 1920 kładły się potem cieniem na stosunku tych społeczności do państwa polskiego przez kolejne lata. Dlatego też zwróciły

---

<sup>15</sup> *Raporty i komunikaty naczelnych władz wojskowych o sytuacji wewnętrznej Polski 1919–1920*, opr. Marek JABŁONOWSKI, Piotr STAWECKI, Tadeusz WAWRZYŃSKI, Pułtusk 2000. Warto w tym kontekście wymienić także wydawnictwo o kilkanaście lat wcześniejsze, mające związek z sytuacją w 1920 r. na polskim Pomorzu i wokół niego: *Plebiscyty na Warmii, Mazurach i Powiślu w 1920 roku. Wybór źródeł*, wyd. Piotr STAWECKI, Wojciech WRZESIŃSKI, Olsztyn 1986.

<sup>16</sup> Por. Tadeusz KOWALAK, *Prasa niemiecka na Pomorzu Gdańskim w latach 1920–1923*, *Zapiski Historyczne*, t. 32: 1967, z. 1, s. 59–62; Wiktor PEPLIŃSKI, *Prasa pomorska w Drugiej Rzeczypospolitej 1920–1939. System funkcjonowania i oblicze społeczno-polityczne prasy polskiej*, Gdańsk 1987, s. 326–328.

<sup>17</sup> Janusz KUTTA, *Druga Rzeczypospolita i Kaszubi 1920–1939*, Bydgoszcz 2003, s. 77–125; ostatnio, także na tle pierwszych lat funkcjonowania Pomorza w odrodzonej Polsce: Józef BORZYSZKOWSKI, *Historia Kaszubów w dziejach Pomorza*, t. 4: *Kaszubi w II RP i w latach II wojny światowej (1920–1945)*, Gdańsk 2019, s. 17–149.

<sup>18</sup> Piotr BYSTRZYCKI, *Działdowszczyzna w latach II Rzeczypospolitej. Życie społeczno-polityczne*, Olsztyn 1997, s. 10–60; idem, *Polacy na Działdowszczyźnie w latach 1918–1920*, [in:] *Polacy w Prusach Wschodnich i Zachodnich w latach 1918–1920*, red. Wojciech ZAWADZKI, Pelplin 2019, s. 262–315. Warto też w tej materii zwrócić uwagę na artykuł sprzed ponad 60 lat: Wojciech WRZESIŃSKI, *Kwestia mazurska na Działdowszczyźnie w latach 1920–1939*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 1959, nr 4, s. 263–286.

uwagę badaczy, choć w wypadku cytowanych wyżej prac stały się jedynie fragmentem rozważań, obejmujących problematykę kaszubską i mazurską w całym okresie Drugiej Rzeczypospolitej. Z tego samego powodu w stulecie powrotu Pomorza do Polski, wśród licznych publikacji prasowych opisujących objęcie tej dzielnicy w 1920 r., jak też poszczególnych miast i powiatów, przez Wojsko Polskie i polską administrację cywilną w konwencji upamiętnienia wiekopomnej rocznicy, a także okolicznościowych wydawnictw<sup>19</sup>, nie zabrakło tekstów eksponujących dramatyczne bądź choćby niełatwe aspekty odzyskanej niepodległości w ciągu pierwszego roku przynależności Pomorza do odrodzonej Polski<sup>20</sup>.

Podobnie było w przypadku tekstów o charakterze popularnonaukowym<sup>21</sup>. Trudne i bolesne dla miejscowej ludności wydarzenia roku 1920 nie powinny rzecz jasna przesłaniać znaczenia tamtego czasu dla Pomorza ani tym bardziej określać w całości pamięci o nim, nawet w kontekście pierwszych miesięcy przynależności do Polski. Przeanalizowane jednak powinny zostać, doprowadziły bowiem do ujawnienia wielu problemów, których wcześniej ani w Warszawie i Poznaniu, ani też w Gdańsku, stanowiącym do 1920 r. centralny ośrodek ruchu polskiego w Prusach Zachodnich, i w dopiero co wojewódzkim Toruniu się nie spodziewano. Skutki tych wydarzeń nie sprowadzały się jedynie do popsucia euforycznych nastrojów, jakie u części przynajmniej społeczeństwa polskiego na Pomorzu wywołał powrót do Polski w styczniu i lutym 1920 r. Problemy przez nie ujawnione sięgały bowiem o wiele głębiej.

W kontekście wydarzeń 1920 r. na Pomorzu mało zbadana pozostaje kwestia ludności niemieckiej na przyznanej Polsce większości obszaru dawnych Prus Zachodnich. Relatywnie wiele wiemy o stosunkach międzypaństwowych polsko-niemieckich w tym okresie, łącznie z problematyką zmiany przynależności państwowej Pomorza, jak też o kierunkach i celach polityki obu państw w odniesieniu do tego obszaru i zamieszkującej go ludności niemieckiej. Znacznie mniej wiemy o wzajemnych relacjach między pomorskimi Niemcami a powstającymi od stycznia i lutego 1920 r. instytucjami państwa polskiego, stacjonującym tu Wojskiem Polskim i kształtującym się w tych warunkach na nowo

---

<sup>19</sup> Tu szczególnie wyróżnić wypada dobrze opracowane i bogato ilustrowane wydawnictwo opublikowane przez Instytut Pamięci Narodowej: Kamila CHURSKA-WOŁOSZCZAK, Barbara MĘCZYKOWSKA, *„Należy stworzyć niepodległe państwo polskie [...] z wolnym dostępem do morza”*. *Powrót Pomorza i Kujaw do Polski 1918–1920*, Gdańsk–Bydgoszcz 2020.

<sup>20</sup> Por. Tomasz SŁOMCZYŃSKI, *Gdy Polak był Kaszubie wilkiem*, *Rzeczpospolita*. Plus Minus, 8–9 II 2020, nr 32 (1578), s. 36–37; Wojciech BORAŁKIEWICZ, *Hadziaje, bose antki – nic bardziej mylnego*. *Polacy z kresów budowali polską Bydgoszcz*, *Gazeta Wyborcza*. Tygodnik Bydgoszcz, 18 IX 2020, s. 4–5; Maciej DRZEWIŃSKI, *Za Niemca było lepiej? Sto lat temu na Pomorzu*, *Gazeta Wyborcza*. Tygodnik „Ale Historia”, 3 X 2020, nr 39/439, s. 2–4.

<sup>21</sup> Por. Krzysztof BŁAŻEJEWSKI, *Zderzenie kulturowe. Społeczeństwo pomorskie wobec wojska polskiego w 1920 roku*, *Kronika Bydgoska*, t. 39: 2018, s. 133–141.

społeczeństwem polskim, rozrastającym się liczebnie w miarę przybywania na Pomorze Polaków z innych dzielnic. Całościowo, choć też syntetycznie, ujmowała ten problem historiografia polska, starająca się postrzegać go w dłuższej perspektywie czasowej, najczęściej całego międzywojennego dwudziestolecia<sup>22</sup>. Dla przedwojennej publicystyki niemieckiej opis wydarzeń na Pomorzu w pierwszych latach jego przynależności do Polski determinowany był poczuciem utraty tego obszaru<sup>23</sup> i odbieranymi jako antyniemieckie różnymi aspektami polskiej polityki wewnętrznej, choć te nie zawsze przecież były tożsame z polską polityką odniemczania byłej dzielnicy pruskiej<sup>24</sup>. Echa tego nastawienia pobrzmiwają też w opracowaniach powojennych poświęconych dziejom społeczności niemieckiej na Pomorzu<sup>25</sup>. Zmiany w podejściu do tych spraw, podobnie jak w historiografii polskiej, stały się bardziej widoczne po przełomie 1989 r., przynosząc z sobą opracowania poruszające – jak w większości do tej pory poświęconej temu niemieckiej literatury przedmiotu – problematykę lokalną, jednak powstałe w znacznym stopniu również na podstawie zasobu polskich archiwów i bibliotek, obrazujące potencjał badań „w głąb”<sup>26</sup>.

Decyzja kongresu paryskiego – która znalazła się następnie wśród postanowień traktatu wersalskiego – o przyłączeniu do Polski większej części (62%) prowincji Prusy Zachodnie<sup>27</sup> miała istotne znaczenie dla przyszłości tego

---

<sup>22</sup> Zob. szczególnie Przemysław HAUSER, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu w okresie międzywojennym*, Poznań 1998, s. 50–114 (tu też interesujący wybór niemieckiej dokumentacji urzędowej i prywatnej ujmującej z tych perspektyw obraz wydarzeń 1920 r. na Pomorzu); Marek STAŻEWSKI, *Exodus. Migracja ludności niemieckiej z Pomorza do Rzeszy po I wojnie światowej*, Gdańsk 1998.

<sup>23</sup> Zob. przykładowo *Schicksalsstunden. Unvergeßliches aus schweren Tagen in Posen und Westpreußen*, hrsg. v. Ernst BASEDOW, Paul CORRENS, Berlin 1925.

<sup>24</sup> Por. Hermann RAUSCHNING, *Die Entdeutschung Westpreußens und Posens. Zehn Jahre polnischer Politik*, Berlin 1930, s. 401–405 (tu wybór publicystyki niemieckiej z lat dwudziestych ubiegłego wieku).

<sup>25</sup> Hugo RASMUS, *Pommerellen – Westpreußen 1919–1939*, München–Berlin 1989, s. 25–27; Thea WOHLGEMUTH, *Das deutsche Gymnasium in Thorn zwischen den beiden Weltkriegen*, Berlin 1963 (broшуra o charakterze wspomnieniowym); Botho SPITTLER, *Das höhere Schulwesen in der „polnischen Ecke“ Westpreußens im Spannungsfeld der Nationalitätenpolitik*, Dortmund 1986, s. 146–150.

<sup>26</sup> Horst-Dieter FREIHERR VON ENZBERG, *Die Goetheschule in Graudenz und das deutsch-polnische Verhältnis (1920–1945)*, Lüneburg 1994; Mathias NIENDORF, *Minderheiten an der Grenze. Deutsche und Polen in den Kreisen Flatow (Złotów) und Zempelburg (Sępólno Krajeńskie) 1900–1939*, Wiesbaden 1997.

<sup>27</sup> Do Polski przyłączono terytorium uznane w świetle spisów powszechnych z 1890 i 1910 r. za większą część zwartego polskiego obszaru etnicznego w prowincji zachodniopruskiej. Por. Kazimierz WAJDA, *Stosunki ludnościowe na ziemiach pomorskich w latach 1850–1914*, [in:] *Historia Pomorza*, t. 4: (1850–1914), cz. 1: *Ustrój, gospodarka, społeczeństwo*, red. Stanisław SALMONOWICZ, Toruń 2000, s. 127–128, tab. 24. W skład województwa pomorskiego w całości weszły powiaty: brodnicki, chełmiński, chojnicki (ze wschodnim krańcem człuchowskiego), grudziądzki,

obszaru i jego mieszkańców, powodując zmiany podziałów terytorialnych i administracyjnych<sup>28</sup>, a w jakiejś mierze też, przede wszystkim na polskim Pomorzu, wpływając na dynamikę procesów społecznych i gospodarczych. Zmiana przynależności państwowej większości prowincji zachodniopruskiej, która w czerwcu 1919 r. stała się sprawą przesądzoną w perspektywie najbliższego półrocza, budziła różne, w przeważającej jednak mierze krańcowo odmienne odczucia. Dla zdecydowanej większości zamieszkałej tu ludności niemieckiej była rozstrzygnięciem nie do zaakceptowania, o czym świadczyła skala protestów w maju i czerwcu 1919 r. na ulicach pomorskich miast, a następnie, do połowy lat dwudziestych, skala wyjazdów tej ludności do Rzeszy<sup>29</sup>. Dla uświadomionej narodowo (a takiej była większość) ludności polskiej bliska już perspektywa połączenia z odrodzoną Polską stanowiła akt sprawiedliwości dziejowej. Nadzieje związane z przyłączeniem Pomorza do Polski żywiła też ta część ludności kaszubskiej, która nie identyfikowała się jednoznacznie z polskością, szczególnie w nadmorskim powiecie puckim. Liczono bowiem na to, że państwo, dla którego tak istotny był dostęp do morza, zadba o gospodarczą pomyślność tego regionu.

Kwestia dostępu do morza była też dla polityków polskich spoza dzielnicy pruskiej ważniejsza niż argumenty o charakterze historycznym i narodowościowym przemawiające za powrotem dawnych Prus Królewskich do Polski. Przeważała nad korzyściami gospodarczymi i demograficznymi, jakie miało przynieść włączenie do Rzeczypospolitej większej części prowincji zachodniopruskiej, tym bardziej że Polsce nie przypadły dwa jej największe ośrodki

---

lubawski, pucki, starogardzki, świecki, toruński, tucholski i wąbrzeski, w większej części kartuski, kościerski, tczewski i wejherowski, mniejsza część powiatu kwidzyńskiego, z której następnie powstał powiat gniewski, i mniejsza część powiatu złotowskiego, z której powstał sępoleński. Osobno zaś powiat działdowski, powstały z przydzielonej Polsce południowej części powiatu nidzickiego z prowincji wschodniopruskiej. Por. Stanisław SALMONOWICZ, *Podziały terytorialne i organizacja administracji w województwie pomorskim (1920–1939)*, [in:] *Historia Pomorza*, t. 5: (1918–1939). *Województwo pomorskie i Wolne Miasto Gdańsk*, cz. 1: *Ustrój, społeczeństwo i gospodarka*, red. Szczepan WIERZCHOSŁAWSKI, Przemysław OLSZTOWSKI, Toruń 2015, s. 72–74.

<sup>28</sup> Z obszaru prowincji Prusy Zachodnie powstało polskie województwo pomorskie, Wolne Miasto Gdańsk i w pewnym stopniu utworzona w 1922 r. Marchia Graniczna Poznańskie – Prusy Zachodnie (Grenzmark Posen-Westpreußen). Po przegranej przez Polskę plebiscycie na Połwie w lipcu 1920 r. część powiatów prawobrzeżnych w ramach rejencji kwidzyńskiej weszła w skład prowincji Prusy Wschodnie. Zob. Paweł GUT, *Podziały administracyjne pomorskich prowincji Prus w latach 1918–1939*, *Szczeciński Informator Archiwalny*, nr 20: 2007, s. 89–102.

<sup>29</sup> Por. szczególnie M. STAŻEWSKI, op.cit., s. 278–285. Wedle wyliczeń tego autora, dzięki którym wprowadził poprawki do wyników pruskiego spisu powszechnego z 1910 i polskiego z 1921 r., współczynnik procentowy ludności niemieckiej na obszarze województwa pomorskiego, który w 1919 r. wynosić mógł ok. 38,6%, spadł w świetle wyników pierwszego spisu powszechnego z 30 IX 1921 r. do ok. 20,2%.



przemysłowe – Gdańsk i Elbląg. Pozostawienie Gdańska poza granicami Rzeczypospolitej od początku wpłynęło na osłabienie potencjału gospodarczego, demograficznego i kulturalnego województwa pomorskiego, utworzonego wraz z sąsiednim województwem poznańskim na mocy ustawy sejmowej z 1 VIII 1919 r. o tymczasowej organizacji zarządu byłej dzielnicy pruskiej<sup>30</sup>. Polskiemu Pomorzu zabrakło w ten sposób gospodarczego centrum, ku któremu w naturalny sposób ciążyły północne powiaty województwa i co odczuwano dotkliwie w pierwszych latach niepodległości, jak też centrum administracyjnego i kulturalnego na miarę Wilna i Lwowa w skali województw wschodnich czy Poznania w skali ziem zachodnich. Będący dotąd powiatowym ośrodkiem w rejencji kwidzińskiej Toruń, który został stolicą województwa pomorskiego, jakkolwiek ważyć jego przeszłość jako czołowego obok Gdańska miasta niegdysiejszych Prus Królewskich w dawnej Rzeczypospolitej, roli takiej odegrać nie mógł, choć w okresie Drugiej Rzeczypospolitej wykorzystał swój status miasta wojewódzkiego i rozwinął się w jeden z ważniejszych ośrodków kulturalnych w Polsce.

Choć trudno przesądzać, jak rozwinęłyby się z biegiem lat stosunki polityczne, narodowościowe, wyznaniowe, kulturalne i gospodarcze w przypadku, gdyby na kongresie paryskim zdecydowano o przyłączeniu Gdańska do Polski, i jak przebiegałyby wówczas procesy demograficzne, to jednak – mając rzecz jasną na uwadze skalę tego ośrodka miejskiego w porównaniu do większych nawet miast Prus Zachodnich, jak też to, że znaczna część stanowiącej w Gdańsku zdecydowaną większość ludności niemieckiej była z dawien dawna tu osiadłą – warto wskazać na szybki proces polonizacji miast województwa pomorskiego w ciągu lat dwudziestych, w tym obu największych: Torunia i Grudziądz. Wolno tu chyba – z zachowaniem wszelkich proporcji – przywołać przykład Bydgoszczy, drugiego po Poznaniu pod względem wielkości i liczby ludności miasta byłej dzielnicy pruskiej, stolicy rejencji w prowincji poznańskiej, a w Drugiej Rzeczypospolitej powiatowego miasta na skraju województwa poznańskiego, od 1938 r. w województwie pomorskim. W przeciwieństwie do Gdańska, Bydgoszcz w swej głównej substancji powstała w ciągu XIX stulecia i pierwszych kilkunastu lat XX w. Na znaczący ośrodek miejski, w szczególności gospodarczy, ale i administracyjny, wybiła się w Królestwie Prus. Dla Niemców w prowincjach wschodnich stanowiła swego rodzaju *Bollwerk im Osten* – bastion (ostoję) niemieckości na wschodzie. Mimo postępów polskości w tym mieście od końca XIX w., dziennikarz powstałego w 1907 r. poczytnego „Dziennika Bydgoskiego” wspominał po upływie kilkudziesięciu lat, że: „Jeszcze w 1919 roku Bydgoszcz składała się ze Szwederowa, Wilczaka

<sup>30</sup> Dziennik Praw Państwa Polskiego, 1919, nr 64, poz. 385.

i ulicy Długiej, a reszta była Brombergiem [...]”<sup>31</sup>. Po 15 latach znany skądinąd gen. bryg. Kordian Józef Zamorski w trakcie pobytu w dniach 14–16 III 1934 r. na grze wojennej w Bydgoszczy odnotował w prowadzonym na bieżąco dzienniku: „Bydgoszcz, w której byłem przed 12 laty, spolszczyła się w sposób wprost nieprawdopodobny, całkowicie niemiecki charakter miasta zniknął obecnie zupełnie. Mowy niemieckiej prawie że się nie słyszy”<sup>32</sup>. Nie było to oczywiście świadectwem zaniku społeczności niemieckiej, lecz skali polonizacji miasta.

Nie chcę rzecz jasna twierdzić, że w przypadku Gdańska byłoby podobnie. Mimo potencjalnie znaczącego liczebnie napływu Polaków (także do Sopotu) i wyjazdu po ewentualnym przyłączeniu miasta do Polski jakiejś części ludności niemieckiej do Rzeszy, etnos niemiecki nad Motławą nadal pozostałby silny i współdecydował o obliczu Gdańska w każdej dziedzinie życia. Należący do Rzeczypospolitej Gdańsk przyciągnąłby szybko wielu przedstawicieli elit gospodarczych i kulturalnych z całego kraju, do czego Toruń danych nie miał. Stałby się też jednym z największych i najważniejszych polskich miast, centrum więcej niż regionalnym. Dla pomorskiego życia gospodarczego, kulturalnego i politycznego byłoby to niezmiernie ważne, szczególnie dla społeczności kaszubskiej. Pomyślność Gdańska w Rzeczypospolitej wymuszałaby też polsko-niemiecką koegzystencję w mieście, którego losy potoczyłyby się inaczej, niż to się stało po 1919 r. Województwo pomorskie z Gdańskiem i przyległymi obszarami nie byłoby też tak łatwo nazwać „korytarzem”. W trakcie kongresu paryskiego brytyjskie kalkulacje polityczne, które w decydującej mierze przyczyniły się do powstania Wolnego Miasta Gdańska, przesądziły jednak o innym biegu wydarzeń. Patrząc dziś wstecz (i zapominając na chwilę o Gdyni) można jedynie żałować niezaimplementowania wówczas innego, a potencjalnie interesującego scenariusza dla Gdańska, dla Pomorza i dla Polski, ale też dla Europy.

Rzeczpospolita, choć bez Gdańska i przyległych do niego obszarów, z których powstało Wolne Miasto, potrafiła w ciągu 20 lat niepodległości optymalnie wykorzystać przyznany jej w Wersalu, niewielki stosunkowo dostęp do morza. Zbudowano port i miasto Gdynię, infrastrukturę gospodarczą i wojskową na wybrzeżu, dość szybko połączonym komunikacyjnie z resztą kraju, a w pierwszym rządzie z Pomorzem. Dostęp do morza był dla Polski istotnym warunkiem jej rozwoju gospodarczego, a także politycznej i wojskowej pozycji w tej części powersalskiej Europy. W tym sensie morze w ogólnopolskiej perspektywie było ważniejsze od Pomorza, które czasem mogło się jawić jako nie

---

<sup>31</sup> Stanisław STRĄBSKI, „Dziennik Bydgoski”, [in:] *Opowieści bydgoskie*, [t.] 1: *Okres zaboru pruskiego*, wybór i opr. Waleria DRYGAŁOWA, Poznań 1970, s. 27. Szwederowo i Wilczak były jeszcze przy końcu zaboru pruskiego dzielnicami podmiejskimi, a na staromiejskiej ulicy Długiej mieściły się sklepy polskich kupców i redakcja „Dziennika Bydgoskiego”.

<sup>32</sup> Kordian J. ZAMORSKI, *Dzienniki (1930–1938)*, opr. Robert LITWIŃSKI, Marek SIOMA, Warszawa 2011, s. 266.

do końca kulturowo oswojona przestrzeń prowadząca do Gdyni i dalej na Półwysep Helski. Polskie Pomorze przestało być peryferyjną prowincją państwa prusko-niemieckiego, a stało się w Rzeczypospolitej dzielnicą strategiczną, ale ten jej charakter wyznaczała kwestia dostępu do morza. Nadmorskość województwa oraz jego integracja gospodarcza z odrodzoną Polską spowodowały z czasem zmianę wektorów rozwoju gospodarczego z równoleżnikowych na południkowe. Odbłyło się to kosztem intensywnego rozwoju pomorskiego rolnictwa, któremu polski rynek wewnętrzny nie mógł w wystarczającej mierze zastąpić utraty dotychczasowych rynków zbytu w Rzeszy Niemieckiej. Jakkolwiek włączenie Pomorza w ogólnopolski system gospodarczy korzystnie wpłynęło na rozwój przemysłu w większych i średnich ośrodkach miejskich i sąsiadującej z województwem pomorskim Bydgoszczy, to jednak oddzielenie go granicą państwową od dotychczasowego rynku pracy w Niemczech i od tradycyjnych kierunków migracji, w połączeniu z polityką migracyjną Drugiej Rzeczypospolitej nastawioną na uśmierzanie problemów społecznych przede wszystkim w województwach centralnych i południowych, nie sprzyjało w latach dwudziestych, na które przypadło *gros* polskiej emigracji zarobkowej<sup>33</sup>, efektywnemu rozładowaniu bezrobocia w dzielnicy pomorskiej. Trudna niepodległość, na którą przypadł czas między obu wojnami światowymi, pozwoliła na zahamowanie procesów germanizacyjnych na Pomorzu oraz na zaawansowanie procesów integracji instytucjonalnej, gospodarczej i kulturalnej z odrodzoną Rzeczypospolitą, na których nie zawsze korzystnie ważyły problemy polskiej polityki wewnętrznej, szczególnie po zamachu majowym 1926 r.<sup>34</sup> Nim jednak do tego doszło, zanim Pomorze zaczęło na dobre egzystować i na różnych polach rozwijać się w odrodzonej Polsce, nastąpiły wydarzenia pierwszego roku jego przynależności do nowego państwa, które ukazały skalę problemów, jakie czekają w kolejnych latach władze państwowe i społeczeństwo, które wskutek procesów migracyjnych tworzyło się w tej dzielnicy w niemałej mierze na nowo, szczególnie na terenie polonizujących się szybko ośrodków miejskich.

Celem władz państwowych Rzeczypospolitej w odniesieniu do Pomorza było udane włączenie go w młody polski organizm państwowy, z kolei zaś integracja pod względem instytucjonalnym, ustrojowo-prawnym i gospodarczym jako części składowej byłej dzielnicy pruskiej. Ów dzielnicowy wymiar procesu integracyjnego wynikał z jego politycznych i kulturowych uwarunkowań w pierwszych latach Polski odrodzonej. Z jednej strony integracja byłego

---

<sup>33</sup> Edward KOŁODZIEJ, *Wychodźstwo zarobkowe z Polski w latach 1918–1939. Studia nad polityką emigracyjną II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1982, s. 275.

<sup>34</sup> Przemysław OLSZOWSKI, *Państwo a społeczeństwo na Pomorzu w latach Drugiej Rzeczypospolitej (1920–1939)*, [in:] *Państwo i społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, red. Janusz ŻARNOWSKI (Metamorfozy Społeczne, t. 8), Warszawa 2014, s. 65–83.

zaboru pruskiego z ziemiami byłych zaborów rosyjskiego i austriackiego niosła z sobą konieczność wypracowania takiego jej modelu, który będzie uwzględniał dorobek prawny, instytucjonalny i gospodarczy dotychczasowego państwa prusko-niemieckiego. Z drugiej zaś kierownicze elity polskiego ruchu narodowego w zaborze pruskim zorientowane były w latach pierwszej wojny światowej na paryski Komitet Narodowy Polski i związane z nim siły polityczne w kraju, co w niepodległej już Polsce powodowało, że dzielnica pruska nie bez powodu uznawana była za polityczne zaplecze obozu narodowo-demokratycznego w jego walce z obozem belwederskim skupionym wokół Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego. Nie pozostało to bez wpływu – obok czynników obiektywnych – na tempo procesu integracji, którego organizacja na różnych płaszczyznach pozostawała w gestii poznańskiego Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej, istniejącego formalnie do kwietnia 1922 r., a powołanego do życia z województwem poznańskim i pomorskim na mocy wspomnianej ustawy z 1 VIII 1919 r. o tymczasowej organizacji zarządu byłej dzielnicy pruskiej<sup>35</sup>.

Sytuacja na Pomorzu po włączeniu go w styczniu i lutym 1920 r. w granice Rzeczypospolitej była istotnym fragmentem tego procesu. Z tą jednakże różnicą, że w Poznańskim państwowość polska, kształtująca się tam w ciągu całego roku 1919, była już silnie osadzona: wprawdzie w okresie rządu dzielnicowego w postaci Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej (zwanym niekiedy okresem „państwa komisariackiego”), a następnie podczas tworzenia struktur administracji terytorialnej przewidzianych ustawą z 1 VIII 1919 r. i aktami wykonawczymi do niej<sup>36</sup>. Na Pomorzu tymczasem struktury polskiej państwowości trzeba było budować od podstaw. Waga polityczna Wielkopolski, mającej – do czasu scalenia ich z Wojskiem Polskim w maju 1919 r. – własne siły zbrojne i będącej do niedawna quasi-państwem, była w odrodzonej Polsce ogromna. Waga polityczna Pomorza – mimo powszechności już w latach 1918–1920 ruchu polskiego – była w porównaniu z Poznańskiem właściwie żadna i niczego tu nie zmieniało zasiadanie w Sejmie Ustawodawczym niedawnych posłów polskich z Prus Zachodnich do Reichstagu. Słabość miejscowych polskich elit i ich zależność od Poznania nie pozostały bez wpływu na bieg wydarzeń na Pomorzu w 1920 r., szczególnie w okresie kilku pierwszych miesięcy instalowania tu polskiej państwowości, które upływały w warunkach stanu oblężenia, trwającego do 10 czerwca tego roku i wynikającego z tego prymatu wojska

---

<sup>35</sup> Szerzej na temat działalności tego resortu oraz poszczególnych dziedzin i kolejnych etapów procesu integracji zob. Andrzej GULCZYŃSKI, *Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej (1919–1922)*, Poznań 1995.

<sup>36</sup> Por. Anna TARNOWSKA, *Z dziejów unifikacji administracji II Rzeczypospolitej. Rola przepisów pruskich*, Toruń 2012, s. 44–50.

w dziedzinie szeroko rozumianego bezpieczeństwa publicznego<sup>37</sup>. Należy też pamiętać o tym, że Wielkopolska po ogłoszeniu decyzji kongresu paryskiego w czerwcu 1919 r. połączyła się z Rzeczpospolitą jako istniejący od początku stycznia tego roku polski dzielnicowy organizm państwowy, podczas gdy Pomorze zostało w styczniu i lutym 1920 r. inkorporowane do Polski jako obszar przyznany jej na mocy postanowień traktatu pokojowego i do czasu ratyfikowania tego traktatu przez Niemcy (10 I 1920) pozostający częścią Rzeszy Niemieckiej jako prowincja Prusy Zachodnie. Faktyczny status Wielkopolski i Pomorza po jego włączeniu do Polski był więc w ramach byłej dzielnicy pruskiej całkowicie odmienny. Pomorze w pierwszych miesiącach 1920 r. znalazło się w znacznej mierze pod zarządem wojskowym.

Przejęcie Pomorza w styczniu i lutym 1920 r. – będące wówczas jedną z największych pod względem logistycznym operacji Wojska Polskiego – kojarzy się nie bez powodu z „powrotem Polski nad Bałtyk” i zapoczątkowaniem realizacji celów dalekosiężnych o charakterze gospodarczym i wojskowym, wynikających z uzyskania dostępu do morza. Jednakże w zamierzeniach władz państwowych i wojskowych wobec Pomorza w okresie poprzedzającym przejęcie tego obszaru na plan pierwszy wybijały się działania związane z udaną absorpcją tej dzielnicy przez polski organizm państwowy oraz wykorzystaniem jej zasobów ludzkich i gospodarczych na użytek państwa i armii w warunkach odbudowy państwowości i scalania ziem trzech zaborów oraz toczonej od roku wojny na wschodzie, która była od początku wojną o polskie pole bezpieczeństwa w stosunku do sowieckiej Rosji, a w połowie 1920 r. stała się wojną o niepodległość i przetrwanie państwa.

Szczegóły przejęcia Pomorza przez wojska Frontu Pomorskiego gen. Józefa Hallera i polską administrację państwową określały polsko-niemieckie umowy w tym względzie, szczególnie układ o tymczasowym uregulowaniu spraw urzędniczych z 9 XI 1919 r. oraz umowy z 24 X i 25 XI 1919 r. o ustąpieniu wojsk niemieckich z przyznaczonych Polsce obszarów i przekazaniu jej zarządu cywilnego<sup>38</sup>. Polskie władze państwowe i wojskowe ze źródeł związanych z Podkomisariatem Naczelnej Rady Ludowej (NRL) w Gdańsku (w tym polskich delegatów powiatowych przy landratatach pruskich), ale też od swoich emisariuszy politycznych na Pomorzu i z raportów wywiadu wiedziały pod koniec 1919 r., że włączenie Pomorza do Polski nie będzie łatwą operacją. Zdawano sobie sprawę z nastrojów społecznych, jakie panowały wśród rozmaitych grup zawodowych, zwłaszcza niżej uposażonych pracowników najemnych,

---

<sup>37</sup> Po niedługim czasie, wskutek pogarszania się sytuacji militarnej na froncie wschodnim i zbliżania się działań wojennych do granic województwa pomorskiego, stan oblężenia został na Pomorzu wprowadzony na nowo i trwał od 19 VII do 29 X 1920 r., po czym zastąpiony został stanem wyjątkowym zniesionym 15 IV 1921 r.

<sup>38</sup> M. WOJCIECHOWSKI, op.cit., s. 191–192; *Powrót*, s. 82–100.

wynikających z trudnej sytuacji gospodarczej i aprowizacyjnej w miastach i na obszarach wiejskich, będącej odbiciem podobnych problemów w Rzeszy, ale i funkcją pewnego stanu zawieszenia, w jakim znalazła się prowincja zachodniopruska po ogłoszeniu postanowień traktatu wersalskiego. Także z wyzwania, jakim były stosunki narodowościowe na obszarze, który miał wkrótce stanowić województwo pomorskie, nawet jeśli jeszcze przed przejęciem Pomorza przez Wojsko Polskie bilans demograficzny zaczął się zmieniać na korzyść ludności polskiej wskutek migracji Niemców pomorskich do Rzeszy.

Na konferencji w Naczelnym Dowództwie Wojsk Polskich w sprawie przejęcia Pomorza 22 X 1919 r. nie spodziewano się wprawdzie poważniejszych trudności w trakcie planowanej operacji<sup>39</sup>. Niemniej jednak wprowadzając rozporządzeniem ministra byłej dzielnicy pruskiej 23 grudnia tego roku stan obłężenia na obszarze województwa<sup>40</sup>, starano się w ten sposób zabezpieczyć sytuację na Pomorzu w zakresie bezpieczeństwa publicznego, sprawnego przejęcia budynków użyteczności publicznej, infrastruktury komunikacyjnej, militarnej i gospodarczej. Zdając sobie sprawę z faktu, że władze niemieckie przekażą tę dzielnicę w ręce polskie bez pieniędzy w kasach urzędów i instytucji państwowych i komunalnych, przekazano władzom wojewódzkim zaliczkę w wysokości 10 mln marek polskich<sup>41</sup>, by administracja państwowa i komunalna w województwie mogła rozpocząć działalność. W przeciwieństwie – jak wspomniano – do Wielkopolski, na Pomorzu musiano budować polski aparat administracyjny od podstaw, w warunkach braku niemal miejscowych wykwalifikowanych kadr. Wojewoda Stefan Łaszewski, wcześniej komisarz Naczelnej Rady Ludowej na Prusy Królewskie, Warmię i Mazury, mógł sięgnąć po stosunkowo szczupłe kadry Podkomisariatu NRL w Gdańsku, dzięki którym obsadzono część kierowniczych stanowisk w urzędzie wojewódzkim, sądownictwie i w budowanym od podstaw samorządzie wojewódzkim. Czołowi działacze powiatowych rad ludowych (w większości dotąd polscy delegaci przy landratach) objęli też stanowiska starostów komisarycznych we wszystkich 18 powiatach województwa pomorskiego<sup>42</sup>, dysponując wszakże bardzo szczupłym gronem fachowych pracowników.

<sup>39</sup> *Powrót*, s. 80–81.

<sup>40</sup> Raport polityczny za okres działalności Dowództwa Frontu Pomorskiego od 11-go listopada 1919 do 1 marca 1920 roku, Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie, Dowództwo Frontu Pomorskiego, sygn. I.310.10.54, k. 54–55. Szerzej na temat prawnych uwarunkowań tego aktu zob. S. BŁAŻEJEWSKI, *op.cit.*, s. 29–31.

<sup>41</sup> Sprawozdanie do przedłożenia etatu Województwa Pomorskiego 1920, Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej cyt. APB), Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu (dalej cyt. UWP), sygn. 274, k. 37.

<sup>42</sup> Por. M. WOJCIECHOWSKI, *op.cit.*, s. 176–182; Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej do Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego z 8 I 1920 r. – nominacje dla starostów i burmistrzów

W niedługim czasie pojawiła się konieczność dopływu urzędników polskich z innych dzielnic. Naturalnie Poznańskie miało ten sam problem, wspomagane importem kadr urzędniczych z Galicji, ale w zdecydowanie mniejszej skali. W dodatku niemiecki aparat urzędniczy, który po wybuchu powstania wielkopolskiego poza czynnikami kierowniczymi pozostał na miejscu, zapewnił tam ciągłość urzędowania i trwania instytucji o charakterze państwowym i komunalnym. Na Pomorzu w 1920 r. tego zabrakło w wystarczającym stopniu, choć w świetle polsko-niemieckiego układu o uregulowaniu spraw urzędniczych z 9 XI 1919 r. urzędnicy niemieccy pozostać mieli na swoich stanowiskach do 1 IV 1920 r. Dlatego polska administracja cywilna w ciągu całego roku 1920 miała ogromne problemy z uregulowaniem wielu dziedzin życia zbiorowego, szczególnie w pierwszych miesiącach od zaistnienia na Pomorzu państwowości polskiej. Dotyczyło to wszystkich dziedzin życia, w których ludność oczekiwała wsparcia ze strony państwa polskiego, w szczególności jednak sfery stosunków gospodarczych i komunikacyjnych. Po upływie dekady, wskazując w wydawnictwach okolicznościowych i artykułach prasowych z okazji dziesięciolecia powrotu Pomorza do Polski na liczne problemy z okresu początków niepodległości, podkreślano – co naturalnie nie dziwi – sukcesy państwa, samorządu i lokalnych społeczności w przewyciężaniu tych problemów<sup>43</sup>. Były to głosy osób kompetentnych i reprezentatywnych dla początkowego stadium aparatu państwowego na Pomorzu (jak choćby pierwszy wicewojewoda pomorski Stanisław Tempowski)<sup>44</sup>, zasadniczo oddające istotę problemów z pierwszych miesięcy 1920 r., jednakże jest to obraz w świetle dzisiejszej wiedzy źródłowej nazbyt optymistyczny.

Strukturalna słabość administracji cywilnej od początku wpływała na pozycję i rolę władz wojskowych, w pierw Dowództwa Frontu Pomorskiego (do końca marca 1920 r.), a następnie Dowództwa Okręgu Generalnego Pomorze, a na szczeblu lokalnym – komendantów wojskowych powiatowych, z którymi władze cywilne miały najczęściej do czynienia. Władze wojskowe w warunkach stanu oblężenia (trwającego początkowo do 10 VI 1920 r.) miały we współpracy z administracją państwową odpowiadać za bezpieczeństwo i porządek publiczny. Gdy władze cywilne (państwowe i samorządowe) były przez pierwsze miesiące 1920 r. w stadium organizacji, obecność czynników wojskowych pozwalała stabilizować trudną sytuację, a miejscowo rozwiązać niejedyn problem. Często złe w stosunku do miejscowej ludności zachowanie się oddziałów

---

komisarycznych, APB, UWP, sygn. 527, k. 4; Dziennik Urzędowy Województwa Pomorskiego, 1920, nr 1, s. 25.

<sup>43</sup> Por. szczególnie *Księga pamiątkowa dziesięciolecia Pomorza*, red. Marian Sydow, Toruń 1930.

<sup>44</sup> *Powrót*, s. 159–167.

wojskowych stacjonowanych na Pomorzu, jak też względy ambicjonalne i prestiżowe powodowały jednak, że w przypadku większości powiatów stosunki między władzami państwowymi (w osobach starostów) a komendantami wojskowymi powiatowymi nie były łatwe, gdy z jednej strony występowali mający reprezentować powagę państwa dawni czołowi lokalnie działacze polskiego ruchu narodowego, a z drugiej – frontowi najczęściej oficerowie. Niejednokrotnie rozwiązywaniem lokalnych konfliktów musiały się zajmować władze zwierzchnie na poziomie urzędu wojewódzkiego (bywało, że i Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej) i Dowództwa Frontu Pomorskiego (następnie Dowództwa Okręgu Generalnego Pomorze). Tymczasem stabilizacja sytuacji na Pomorzu była konieczna ze względu na rolę tej dzielnicy z punktu widzenia interesów militarnych i gospodarczych odrodzonego państwa. Spośród nich w 1920 r. na czoło wysuwały się sprawy udziału Pomorza z całą byłą dzielnicą pruską w aprowizacji ziem byłego zaboru rosyjskiego i austriackiego, kwestia zapewnienia dostaw wojskowych przez port gdański w kontekście prowadzonej przez Rzeczpospolitą wojny na wschodzie i będąca tego efektem polityka jej władz naczelnych wobec Gdańska, jak też związany z zaangażowaniem wojennym państwa efektywny pobór rekruta, z uwagi na udział szeregu roczników w zakończonej niedawno wojnie światowej, w znacznej już mierze wojskowo przeszkolonego.

Wydarzenia pierwszych miesięcy przynależności Pomorza do Polski – po początkowej euforii wśród społeczeństwa polskiego zapamiętane jako chaos w dziedzinie stosunków gospodarczych i komunikacyjnych wzmacniany samowolą stacjonowanych tu oddziałów wojskowych i ich dowódców – miały poza rozczarowaniem Polską i ten skutek, że wpłynęły hamująco na proces integracji tej dzielnicy i jej społeczeństwa z Rzeczpospolitą. Proces ten, jak wspomniano, i bez tego miał w sobie hamujące jego postępy mechanizmy o charakterze politycznym, związane z rywalizacją Narodowej Demokracji z obozem belwederskim, w której posługiwano się hasłem zachowania odrębności ustrojowo-prawnej, a w znacznym stopniu i gospodarczej byłej dzielnicy pruskiej. Administracja terytorialna w obu jej województwach była przy tym w ręku środowisk związanych z obozem narodowej prawicy. Od początku też stała ona przed trudnym zadaniem przeprowadzenia pomorskiego społeczeństwa z jednej państwowości do drugiej, tzn. zorganizowania struktur państwowych i sprawnego uregulowania życia społecznego w postaci zapewnienia ludności dostępu do zakupów żywności, opału i artykułów pierwszej potrzeby po cenach maksymalnych, jak też możliwości efektywnego załatwiania rozlicznych spraw w urzędach. I choć wzorem dla niej, w tym dla stojącego na jej czele wojewody Łaszewskiego, była sprawna administracja pruska, to jednak skala problemów w pierwszych miesiącach urzędowania najwyraźniej ją przerosła, a jej zwierzchnik – jak trafnie ujął w swoim czasie Janusz Kutta – „z trudem orien-



tował się w szybko zmieniających się i komplikujących warunkach<sup>45</sup>. Tymczasem zaś społeczeństwo pomorskie, zarówno polskie, jak i niemieckie, również za wzór uważało administrację pruską i od administracji polskiej oczekiwało podobnej sprawności. To jednak przez długi czas ze względów kadrowych nie było możliwe. W dodatku urząd wojewódzki w Toruniu oraz liczne urzędy administracji niezespolonej realizowały politykę, której wytyczne powstawały w Poznaniu i w Warszawie. Jeśli zaś wziąć pod uwagę, że niezależne od wojewody urzędy niezespolone wprowadzały w życie rozporządzenia wydawane przez odpowiednie departamenty Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej bądź resortów gospodarczych rządu w Warszawie, a w niektórych przypadkach także przez centralne władze wojskowe, trudno by w zakresie szeroko rozumianych stosunków gospodarczych i związanego z nimi obrotu prawnego nie powstało wówczas w społeczeństwie pomorskim wrażenie chaosu.

O ile jednak aspekty unifikacji instytucjonalnej czy ustrojowo-prawnej nie były tymczasem dla polskiego społeczeństwa na Pomorzu szczególnie istotne, o tyle jej wymiar gospodarczy odczuło ono szczególnie. Towarzyszyły temu procesy migracyjne – wyjazdy Niemców pomorskich do Rzeszy i osiedlanie się Polaków z innych dzielnic i dawnych zaborów – z czym wiązały się zmiany w zakresie stosunków własnościowych, a z czasem dopiero formowanie się nowych więzi społecznych. Było to widoczne w większym stopniu na terenie miast, *exodus* ludności niemieckiej dotyczył bowiem przede wszystkim mieszkańców ośrodków miejskich<sup>46</sup>. Biorąc pod uwagę fakt, że do połowy lat dwudziestych ubiegłego wieku mogło dojść na polskim Pomorzu wskutek ruchów migracyjnych do wymiany ludności rządu ok. 25–30%<sup>47</sup>, możemy mówić, szczególnie na terenie miast, o tworzeniu się nowego społeczeństwa, co było też elementem trójzaborowego procesu narodotwórczego. Dla jego dalszych faz nie było więc bez znaczenia, w jaki sposób przebiegał on u progu niepodległości. Wymiana marki niemieckiej na markę polską<sup>48</sup>, posunięcie z punktu widzenia interesów państwa oczywiste i konieczne, ze względu na postępującą inflację tej

<sup>45</sup> J. KUTTA, *Druga Rzeczpospolita i Kaszubi*, s. 105.

<sup>46</sup> Zagadnienie zmian własnościowych na Pomorzu po powrocie tej dzielnicy do Polski, szczególnie w pierwszej połowie lat dwudziestych, ważne dla analizy stosunków społecznych, gospodarczych i narodowościowych, nadal czeka na swojego badacza. Interesujące *exemplum* rodem ze źródła pamiętnikarskiego dla przełomu 1919 i 1920 r. przedstawiono w pracy: Józef BORZYSZKOWSKI, *Chojnice w II Rzeczypospolitej – w latach wolności i okupacji hitlerowskiej*, [in:] *Dzieje Chojnic*, red. Kazimierz OSTROWSKI, Chojnice 2010, s. 377–388.

<sup>47</sup> Por. Przemysław OLSZOWSKI, *Stosunki ludnościowe w województwie pomorskim*, [in:] *Historia Pomorza*, t. 5: (1918–1939). *Województwo pomorskie i Wolne Miasto Gdańsk*, cz. 1: *Ustrój, społeczeństwo i gospodarka*, red. Szczepan WIERZCHOSŁAWSKI, Przemysław OLSZOWSKI, Toruń 2015, s. 101–103, 120–122.

<sup>48</sup> Na mocy „Ustawy o walucie w obrębie byłej dzielnicy pruskiej” z 20 XI 1919 r. Zob. Dziennik Ustaw RP, 1919, nr 91, poz. 492.

ostatniej pozbawiło oszczędności znaczną część ludności Pomorza, która lokowała je w bankach ludowych. Stratni byli miejscowi uczestnicy transakcji własnościowych, przybysze z innych dzielnic bowiem kupowali nieruchomości i grunty nie tylko od wyjeżdżających Niemców, lecz także od ludności polskiej i kaszubskiej, szczególnie w atrakcyjnych pod tym względem powiatach północnych. Wprowadzenie do obiegu zrównanej z marką niemiecką słabszej polskiej waluty, w połączeniu z utrzymywaniem przez pierwsze miesiące 1920 r. – wzorem byłych władz pruskich – cen maksymalnych dla ochrony ludności przed spekulacją i paskarstwem, doprowadziło (mimo istnienia granicy celnej między była dzielnicą pruską a dawnym Królestwem Polskim) niemalże do ogołocenia województwa pomorskiego z niektórych produktów żywnościowych i artykułów pierwszej potrzeby. W powiatach północnych (puckim, wejherowskim, kartuskim, kościerskim i tczewskim) produkty te zasyłał Gdańsk, tradycyjnie przez nie aprowizowany<sup>49</sup> i obok dotychczasowych więzów gospodarczych z nimi dysponujący atutem w postaci siły nabywczej marki niemieckiej. Kwestia wywozu żywności z województwa pomorskiego do Gdańska i obszarów doń przyległych, które w listopadzie 1920 r. staną się oficjalnie wolnym miastem pod auspicjami Ligi Narodów, była zresztą w ciągu tego roku funkcją stosunków polsko-gdańskich i polityki polskiej wobec Gdańska prowadzonej z perspektywy Warszawy.

Powyższa sytuacja i polityka gospodarcza władz państwowych, będąca elementem unifikacji z Rzeczpospolitą w okresie odbudowy państwa i integracji ziem trzech dawnych zaborów, nadto zaś w trakcie konfliktu wojennego z Rosją sowiecką, który w miesiącach letnich 1920 r. wszedł w stadium krytyczne, nie była, bo nie mogła być zrozumiała dla polskiego społeczeństwa na Pomorzu (a część niemieckiego mogła utwierdzać w decyzji o wyjeździe do Rzeszy). Było ono bowiem przyzwyczajone do sprawnego państwa pruskiego jako umiejętnego organizatora życia zbiorowego i tego samego oczekiwało od państwa polskiego. Obok tego jednak wierzyło, jak się zdaje, że znalezienie się we własnym państwie przyniesie zmianę dotychczasowej pozycji społeczności polskiej Pomorza nie tylko jako narodu państwowego, lecz także w wymiarze awansu społecznego. W zderzeniu z rzeczywistością już w 1920 r. upadł jednak w oczach pomorskich Polaków mit Polski zamożnej i sprawiedliwej. Mity wprawdzie niezmiernie rzadko zdolne są wytrzymać konfrontację z rzeczywistością, tym bardziej że Pomorzanie nie mogli mieć złudzeń, jak wygląda życie w „Kongresówce”, za kordonem granicznym. Chodziło jednak o coś innego:

---

<sup>49</sup> Od 6 III 1920 r. na mocy umowy tymczasowej, dzięki której produkty rolne z powiatów województwa pomorskiego należących niegdyś do dawnej rejencji gdańskiej mogły być na teren Gdańska wwożone z pominięciem barier celnych. Zob. A. GULCZYŃSKI, op.cit., s. 144.

o wiarę w to, że odrodzenie Polski stanie się remedium na problemy społeczne i gospodarcze doby powojennej, a miejscowym Polakom przyniesie możliwość odgrywania ról społecznych będących dotąd w większości przypadków poza ich zasięgiem. Tymczasem prędko okazało się, że tak wyczekiwana Polska w pierwszym rządzie ma wobec swoich nowych obywateli wymagania wiążące się z pilnymi potrzebami w okresie odbudowy państwa. Budowa zrębów państwowości polskiej na Pomorzu, bazująca na miejscowych kadrach, pokazała zaś, że jest ich zbyt mało, jak też że znaczna ich część nie ma na dłuższą metę wystarczających kulturowych kompetencji, by piastować stanowiska urzędnicze wiążące się z odpowiednim cenzusem wykształcenia.

Niekorzystny klimat społeczny wywołany wprowadzeniem marki polskiej i skutkami tego dla rynku towarów i nieruchomości spowodował, że poczucie krzywdy związane z obejmowaniem kierowniczych stanowisk w administracji w coraz większym stopniu przez przybyszów z innych dzielnic przeniosło się też na wyobrażenia w tym zakresie na polu handlu i usług, mimo że zdecydowana większość nieruchomości i placówek usługowo-handlowych sprzedawanych przez wyjeżdżających Niemców przeszła w ręce obywateli miejscowych, w tym przede wszystkim Polaków. Resentyment społeczeństwa polskiego na Pomorzu pogłębiły dwa zjawiska w pewnym stopniu z sobą związane: zachowanie się wojska w przestrzeni publicznej i metody repolonizacji tej przestrzeni, w ocenie miejscowych wprowadzanej odgórnie i z zewnątrz, bez należytego uwzględnienia wrażliwości mieszkańców tego regionu. We wzajemnym związku wymienionych czynników o charakterze socjopsychologicznym i ekonomicznym kryje się odpowiedź na pytanie o przyczyny szybkiego wzrostu nastrojów dzielnicowych na Pomorzu, a w przypadku subregionu kaszubskiego – jak to ujął ówczesnie Jan Karnowski – „obudzenia świadomości odrębności szczepowej i etnicznej od przybyszów”<sup>50</sup>.

Wojska Frontu Pomorskiego, które w styczniu i lutym 1920 r. przejęły Pomorze (a także obwód nadnotecki z Bydgoszczą, który wszedł w skład województwa poznańskiego), były przez ludność polską witane uroczyście i z radością. Szeroki w latach 1918–1920 zakres udziału tej ludności w działaniach na rzecz sprawy narodowej i powrotu Pomorza do Polski, wzmacniający wśród ich uczestników poczucie własnej wartości jako obywateli, został tym samym, zdawało się, nagrodzony, a satysfakcji z połączenia z ojczyzną towarzyszyło przekonanie, że odrodzona Polska doceni wieloletnią pracę narodową Pomorzan na polu gospodarczym i kulturalnym. Niedługo potem jednak atmosfera sielanki prysła, a wraz z nią uroczysty nastrój. Jak wspomniano, status Pomorza

---

<sup>50</sup> Jan KARNOWSKI, *Moja droga kaszubska*, opr. Józef BORZYSZKOWSKI, Gdańsk 1981, s. 228.

w obrębie byłej dzielnicy pruskiej był inny niż Wielkopolski, która wyzwoliła się spod pruskiego panowania zasadniczo własnymi siłami. Proces przejmowania przyznanych Polsce ziem Pomorza przez wojska Frontu Pomorskiego nie bez powodu określany był w dokumentach tego związku operacyjnego mianem „okupacji”, nawet jeśli miała się ona odbywać „w ścisłej łączności i przy współudziale miejscowej ludności”<sup>51</sup>. Przejmowano ziemie przyznane na mocy traktatu wersalskiego, które wracały do Polski po półtorawiekowym bez mała okresie panowania pruskiego, którego skutki – zwłaszcza w kontekście daleko posuniętych procesów germanizacyjnych – należało odwrócić. Ze znaczną wciąż liczbą ludności niemieckiej, a pewnie i krajobrazem kulturowym, który oddziałom spoza byłej dzielnicy pruskiej (a takie stanowiły większość) mógł się wydawać niemieckim. Nie pozostało to bez wpływu na zachowanie się stacjonujących na Pomorzu do końca marca 1920 r. oficerów i żołnierzy wojsk Frontu Pomorskiego, niezależnie od tego, że większość z nich (z wyjątkiem zawiązków Dywizji Pomorskiej) stanowiły oddziały przerzucone z frontu wschodniego, mające wszelkie cechy wojska frontowego. Codziennością było zachowanie się jak w kraju okupowanym (co przyznawano w dokumentach proweniencji zarówno cywilnej, jak i wojskowej), z jednoczesnym lekceważeniem norm prawnych i obyczajowych, szczególnie rażącym ludność powiatów kaszubskich, choć skargi do władz cywilnych i wojskowych płynęły z całej dzielnicy pomorskiej, której społeczeństwo niezależnie od narodowości i wyznania przyzwyczajone było i przywiązane do rządów prawa. Dlatego też – tytułem przykładu – bezprawne często rekwizycje i zajmowanie kwater, aresztowania przeciwstawiających się temu obywateli przy nierzadkim ignorowaniu interwencji władz lokalnych i jednoczesnym traktowaniu miejscowych obywateli jak Polaków gorszej kategorii musiało budzić w pierw niedowierzenie, z czasem zaś rozgorczenie. Do rozmaitych nieakceptowanych społecznie sytuacji z udziałem wojskowych (czasem także na tle tarć dzielnicowych) dochodziło przez cały rok 1920, mimo pobytu na Pomorzu w pierwszej połowie lipca komisji powołanej 7 VII 1920 r. rozkazem I wiceministra spraw wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego<sup>52</sup>, a na przełomie lipca i sierpnia wspomnianej Komisji Pomorskiej Sejmu Ustawodawczego.

Sprawozdanie Komisji Pomorskiej Sejmu Ustawodawczego (które notabene nie stało się przedmiotem dalszych prac tej komisji ani nie zostało przed-

---

<sup>51</sup> Dok. Nr 1. *Plan wstępny okupacji Prus Zachodnich opracowany przez III Oddział (Operacyjny) Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich w Warszawie dla Ministerstwa Spraw Wojskowych*, [in:] *Rewindykacja Pomorza i Wielkopolski w 1920 r. Wybór dokumentów wojskowych*, opr. Bogusław POLAK, Koszalin 1999, s. 30.

<sup>52</sup> J. KUTTA, *Druga Rzeczpospolita i Kaszubi*, s. 85–86.

stawione na forum sejmu), opublikowane przed ćwierćwieczem<sup>53</sup>, jest źródłem wymagającym od badaczy ostrożności w ocenie różnych przedstawionych tam faktów i wydarzeń. Nie tylko dlatego, że członkowie sejmowej komisji skupili się w nim na niedomaganiach aparatu państwowego na Pomorzu, przez co nie jest ono w pełni obiektywnym obrazem stosunków w tej dzielnicy w pierwszym roku polskiej państwowości. Rzecz w tym, że sprawozdanie to, poza ważnymi wnioskami o charakterze ogólnym, stanowi raczej rejestr ówczesnych skarg i pretensji, ale też postulatów wniesionych przed komisję przez przedstawicieli miejscowej ludności oraz lokalnych stowarzyszeń społecznych i gospodarczych, które wymagają konfrontacji z materiałem źródłowym innego rodzaju, głównie dokumentami proveniencji urzędowej. Wobec zróżnicowanego stopnia ich zachowania sprawozdanie pozostaje jednak źródłem istotnym, zawierającym wiele tropów badawczych w odniesieniu do sytuacji w całym regionie oraz do stosunków lokalnych. Daje jednocześnie wyobrażenie o problemach gospodarczych i komunikacyjnych, kłopotach z zaopatrzeniem, nieudolności administracji i supremacji władz wojskowych przy licznych przykładach samowoli wielu dowódców oddziałów wojskowych i ich podkomendnych, o społecznym podłożu narastającego konfliktu w obrębie jednolitego dotąd pod względem politycznym obozu polskiego, wreszcie o sile i trwałości antagonizmu polsko-niemieckiego na Pomorzu, wbrew początkowym nadziejom władz cywilnych na ułożenie stosunków z tą częścią społeczności niemieckiej która zdecydowała się w Polsce pozostać, na zasadzie relacji: sprawiedliwa choć surowa władza – lojalni obywatele.

Problem z zachowaniem się oddziałów wojska wobec ludności polskiej, kaszubskiej i niemieckiej miał obok aspektów prawnych, moralnych czy obyczajowych (szczególnie na Kaszubach) i ten jeszcze, że w przeciwieństwie do przyłączonych w tym samym czasie do Polski terenów obwodu nadnoteckiego, na Pomorzu państwowość polska miała zwłaszcza w pierwszych miesiącach 1920 r. oblicze okupacji wojskowej. Na pograniczu narodów i kultur, jaki stanowiła dzielnica pomorska z subregionem kaszubskim, miało to szczególne znaczenie, a w przyłączonym z prowincji wschodniopruskiej powiecie działdowskim doszła do tego kwestia wyznaniowa, większość zamieszkującej tam ludności mazurskiej była bowiem wyznania ewangelicko-unijnego, co stało się powodem napięć na tle wyznaniowym między ewangelickimi Mazurami a wojskiem i napływającą na teren powiatu katolicką ludnością polską. Gdy do tego dodać niższą niż w okresie pruskim jakość usług publicznych, w tym słabość administracji, a przede wszystkim problemy gospodarcze okresu unifikacji na czele ze wspomnianymi dolegliwymi dla ludności skutkami ustawy

---

<sup>53</sup> Zob. przyp. 14.

walutowej, to trudno się dziwić, że otwierało to pole dla niemieckiej agitacji uderzającej w poczucie trwałości państwa polskiego na Pomorzu. W rezultacie na Kaszubach, zwłaszcza północnych, odnotowano spadek nastrojów pro-polskich, tak silnie artykułowanych w lutym 1920 r.<sup>54</sup> Z kolei w wyniku wydarzeń pierwszej połowy 1920 r. Mazurzy w powiecie działdowskim nie stali się przyczółkiem dla polskiej akcji plebiscytowej w Prusach Wschodnich, można nawet przychylić się do poglądu wyrażonego ówczesnie w Sprawozdaniu Komisji Pomorskiej, że ujawniona wtedy słabość polskiej państwowości – obok perspektywy jej załamania w trakcie sukcesów letniej ofensywy sowieckiej oraz presji na ludność polską ze strony niemieckiej większości na obszarach spornych – przyczyniła się do przegrania 11 VII 1920 r. plebiscytu nie tylko na Warmii i Mazurach, ale i na Powiślu, tj. w powiatach kwidzińskim, suskim, sztumskim i malborskim dawnej prowincji Prusy Zachodnie. Mazurzy działdowscy zaś, wobec których w okresie Drugiej Rzeczypospolitej brakowało przemyślanej polityki państwa, ponieśli konsekwencje przegranego plebiscytu, niezależnie od różnych postaw w obrębie tej społeczności w trakcie krótkotrwałej sowieckiej okupacji tego powiatu w sierpniu 1920 r., które nie uszły uwagi polskich władz cywilnych i wojskowych.

Rozczarowanie po przyłączeniu Pomorza do Polski było zresztą obustronne. Dotyczyło ludności polskiej i kaszubskiej z jednej strony, wojskowych i urzędników z innych dzielnic z drugiej. Nie tylko różnice kulturowe były zbyt duże, ogromną rolę odegrał kontrast wyobrażeń z rzeczywistością. W świetle zachowanej dokumentacji władz cywilnych i wojskowych najwyraźniej widać to na przykładzie północnych Kaszub, nazbyt chyba jednak do tamtego czasu idealizowanych w polskiej publicystyce. Przy wszystkich zastrzeżeniach pod adresem wojska należy wszak pamiętać o tym, że wobec słabości administracji (także po zniesieniu 10 VI 1920 r. stanu oblężenia) było ono jedyną dobrze zorganizowaną strukturą zapewniającą stabilizację sytuacji wewnętrznej na Pomorzu.

Trzeba też mieć na względzie strategiczne znaczenie tej dzielnicy w warunkach wojny na wschodzie, toczonej ze zmiennym szczęściem, a w miesiącach letnich zagrażającej dalszemu istnieniu państwa. Wobec tego pretensje jednego z wyższych urzędników w trakcie zjazdu posłów pomorskich i starostów województwa pomorskiego w Toruniu w październiku 1920 r., że „oddano Ministerstwu Wojny Pomorze jako domenę wojskową”<sup>55</sup>, należałoby w znacznym stopniu uznać za stwierdzenie faktu. Zasługą wojska, obok lokalnych polskich

---

<sup>54</sup> Obok monografii wymienionych w przyp. 17, zob. też Mariusz KUKLIK, *Zmiany w postawie ludności Północnych Kaszub wobec Polski i polskości w pierwszym ćwierćwieczu XX wieku*, Zapiski Puckie, nr 15: 2016, s. 78–96.

<sup>55</sup> Konferencja Starostów i Posłów pomorskich i pomorskiej prasy 23 X 1920 r., APB, UWP, sygn. 274, k. 198.

organizacji społecznych i politycznych, były udane wyniki werbunku ochotników do armii polskiej, gdy wojna polsko-bolszewicka zaczęła zbliżać się do granic województwa pomorskiego, a w sierpniu objęła jego wysunięte na wschód i południe powiaty<sup>56</sup>. Niebezpieczeństwo wywołane najazdem bolszewickim – pomijając ewakuacyjny popłoch w powiatach zajętych przez nieprzyjaciela i tych które znalazły się na bezpośrednim zapleczu frontu, jak też powodujący czasem dzielnicowe napięcia napływ w miesiącach letnich fali uchodźców z województw wschodnich – okazało się czynnikiem integrującym społeczeństwo polskie na Pomorzu w obliczu wyzwań związanych z zagrożeniem państwa. Zwycięstwo w tej wojnie, które jesienią stało się oczywiste, podobnie jak sukcesy wojsk polskich, poczynając od bitwy warszawskiej, stanowiło ważny czynnik podbudowy młodej państwowości, szczególnie na ziemiach niedawno do niej włączonych, jak Pomorze.

Wpłynęło też na postawę społeczności niemieckiej wobec tej państwowości, stanowiąc krok na drodze do pogodzenia się przez nią z utratą niedawnego jeszcze statusu narodu państwowego (panującego). W trakcie ofensywy sowieckiej i polskich niepowodzeń na froncie znaczna jej część, w tym mająca przed sobą podjęcie decyzji o opuszczeniu Pomorza, żywiła nadzieję na upadek państwa polskiego i powrót tej dzielnicy do Rzeszy<sup>57</sup>, które to nastroje, stłumione do połowy lat dwudziestych, powróciły w końcu kolejnej dekady, w ostatnim roku przed wybuchem drugiej wojny światowej. Pierwszy rok przynależności Pomorza do Polski pozostał natomiast w pamięci wielu pomorskich Niemców jako *exodus* większości ich rodaków niechających żyć pod polską suwerennością państwową bądź z racji rozwiązania niemieckich struktur państwowych niewidzących tu dla siebie i swoich rodzin godziwych perspektyw. Obok tego jako trauma związana z powolnym początkowo, z kolei coraz bardziej stanowczo przez polskie władze realizowanym procesem polonizacji przestrzeni publicznej, a w jeszcze większym stopniu z twardym przez nie egzekwowaniem postanowień traktatu wersalskiego w kwestii stosunków własnościowych i prawa opcji<sup>58</sup>. Ostatnia z tych spraw stała się przedmiotem sporu przeniesionego na grunt międzynarodowy i do końca lat dwudziestych ubiegłego wieku została rozstrzygnięta w zasadzie po myśli strony niemieckiej,

<sup>56</sup> Szerzej zob. Janusz ODZIEMKOWSKI, *Wysilek zbrojny Pomorza w wojnie Polski z bolszewicką Rosją 1919–1920*, [in:] *Polacy w Prusach Wschodnich i Zachodnich w latach 1918–1920*, red. Wojciech ZAWADZKI, Pelplin 2019, s. 65–85.

<sup>57</sup> W związku z tym latem 1920 r. nie brakowało w obrębie mniejszości niemieckiej na Pomorzu działań czynnych o charakterze konspiracyjnym i docelowo zbrojnym, które spotkały się ze zdecydowaną kontrakcją ze strony polskich władz cywilnych i wojskowych. Por. P. HAUSER, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu*, s. 100–101.

<sup>58</sup> Por. *Wojna na Kaszubach. Pamięć polskich i niemieckich świadków*, opr. Roland BORCHERS, Katarzyna MADOŃ-MITZNER, Gdańsk 2014, s. 69–70.

która umiejętnie wykorzystała swoje przewagi na polu stosunków dyplomatycznych i gospodarczych.

Wcześniejszym i innego zupełnie rodzaju wydarzeniem o charakterze integrującym społeczeństwo pomorskie z Rzeczpospolitą były odbyte 2 V 1920 r. wybory uzupełniające do Sejmu Ustawodawczego. Zorganizowane ok. trzech miesięcy po przyłączeniu Pomorza do Polski, ujawniły, nabrzmiewające zresztą od pewnego czasu, pęknięcie w obrębie jednolitego wcześniej polskiego ruchu narodowego w tej dzielnicy na nurt narodowo-demokratyczny skupiony wokół dotychczasowych grup przywódczych tego ruchu i nurt narodowo-robotniczy (można nawet powiedzieć: plebejski), skupiony wokół polskiej centrali związkowej w Niemczech i byłym zaborze pruskim, jaką było Zjednoczenie Zawodowe Polskie (ZZP) i jego politycznej emanacji w postaci Narodowego Stronnictwa Robotników (NSR). To ostatnie okazało się zwycięzcą tych wyborów, zdobywając najwięcej mandatów (dziewięć, podczas gdy lista Związku Ludowo-Narodowego uzyskała ich cztery). Znaczny sukces odniosła zjednoczona lista niemiecka, dla której wyborców udział w tych wyborach miał charakter plebiscytarny – przeciwko państwu polskiemu. Malejąca w następnych latach liczba niemieckich wyborców na Pomorzu spowodowała, że Niemcy nigdy już sześciu mandatów poselskich nie zdobyli. Znacząca ich wciąż jeszcze w 1920 r. liczba na Pomorzu była najważniejszą bodaj przyczyną tego, że wybory samorządowe odbyły się w województwie pomorskim dopiero w roku 1921, a do tego czasu funkcjonowały powołane drogą mianowania organy komisaryczne. Same zaś majowe wybory uzupełniające do Sejmu Ustawodawczego – mimo kampanii wyborczej odbywającej się w warunkach stanu obłączenia i bezceremonialnego stosunku administracji cywilnej wobec lokalnych ogniw NSR i ZZP – były początkiem rozwoju stosunków politycznych właściwych dla innych dzielnic Polski w warunkach własnego państwa, bez potrzeby ograniczania się do jedności w obliczu zaborcy, jak również początkiem wychodzenia polskiego życia politycznego na Pomorzu z cienia ośrodka poznańskiego, w którym się dotąd znajdowało. Wachlarz ugrupowań i orientacji wtedy ujawnionych rozwijał się w kolejnych latach i proces ten uległ zahamowaniu dopiero w latach trzydziestych, w warunkach systemu pomajowego<sup>59</sup>.

Rację miał Roman Wapiński, pisząc przed blisko 40 laty, że zasadniczym źródłem rozczarowań polskiej ludności Pomorza był sam fakt znalezienia się w obrębie odrodzonego państwa polskiego, powstałego z ziem byłych zaborów, różniących się pod względem zamożności i stopnia rozwoju cywilizacyjnego. Nawet przy braku nadużyć ze strony wojska i zaistnieniu sprawniej-

---

<sup>59</sup> Szerzej zob. Przemysław OLSTOWSKI, *O polityce na Pomorzu w latach Drugiej Rzeczypospolitej (1920–1939). Rzecz o mechanizmach kształtowania się stosunków politycznych*, Dzieje Najnowsze, R. 52: 2020, nr 3, s. 185–209.



szej administracji, rozczarowanie Polską przynieść musiały realia unifikacji gospodarczej<sup>60</sup>. Tyle że poczucie krzywdy wywołane niemocą administracji, samowolą wojska i realnymi stratami pierwszego roku unifikacji gospodarczej okazało się na tyle trwałe, by stać się pożywką dla nastrojów dzielnicowych, silnych na Pomorzu w kolejnych latach<sup>61</sup>. Tym bardziej że wykorzystywanych w polityce przez obóz narodowo-demokratyczny wkrótce po tym, jak obóz ten, niedługo po przegranych wyborach uzupełniających do Sejmu Ustawodawczego, stracił też dotychczasowy wpływ na urząd wojewódzki, gdy odwołanego w lipcu 1920 r. wojewodę Stefana Łaszewskiego zastąpił popierany przez Narodową Partię Robotniczą Jan Brejski. Poczucie odrębności dzielnicowej było wprawdzie nieuniknione jako spadek po okresie zaborów, wzmocnione jednak przez przykre doświadczenia pierwszego roku przynależności Pomorza do Polski i pielęgnowane w kolejnych latach przez jedną z czołowych sił politycznych wpływało w całym okresie Drugiej Rzeczypospolitej niekorzystnie na procesy integracyjne w obrębie społeczeństwa polskiego w tej dzielnicy – choć te z biegiem lat postępowały – i na proces wrastania Pomorza w Polskę. Była to jednak, jak się zdaje, nieunikniona cena, jaką trzeba było zapłacić za zjednoczenie.

#### BIBLIOGRAFIA

- Basedow, Ernst and Paul Correns, eds. *Schicksalsstunden. Unvergeßliches aus schweren Tagen in Posen und Westpreußen*. Berlin: R. v. Decker's Verlag G. Schenck, 1925.
- Bełkot, Jan and Mieczysław Wojciechowski, eds. *Powrót. Dokumentacja ustanowienia suwerenności polskiej na Pomorzu w latach 1918–1920*. Toruń: Toruńskie Towarzystwo Kultury, 1988.
- Bijak, Juliusz. *Wspomnienia ze służby wojskowej*. Poznań: Fiszer i Majewski Księgarnia Uniwersytecka, 1929.
- Błażejewski, Krzysztof. "Zderzenie kulturowe. Społeczeństwo pomorskie wobec wojska polskiego w 1920 roku." *Kronika Bydgoska* 39 (2018): 133–141.
- Błażejewski, Stanisław. "Przygotowania do przejęcia władzy w województwie pomorskim przez polską administrację państwową (1919 – styczeń 1920)." *Studia z zakresu nauk prawnoustrojowych. Miscellanea* 8/1 (2018): 25–45.
- Borchers, Roland and Katarzyna Madoń-Mitzner, eds. *Wojna na Kaszubach. Pamięć polskich i niemieckich świadków*. Gdańsk: Muzeum II Wojny Światowej, 2014.
- Borzyszkowski, Józef. "Chojnice w II Rzeczypospolitej – w latach wolności i okupacji hitlerowskiej." In *Dzieje Chojnic*, edited by Kazimierz Ostrowski, 365–584. Chojnice: Urząd Miejski, 2010.

<sup>60</sup> R. WAPIŃSKI, *Życie polityczne Pomorza*, s. 54.

<sup>61</sup> Por. Janusz KUTTA, „My” i „oni” na Pomorzu w latach 1920–1939. Przyczynek do dziejów integracji społeczeństwa polskiego, *Zapiski Historyczne*, t. 56: 1991, z. 2–3, s. 59–83.

- Borzyszkowski, Józef. *Historia Kaszubów w dziejach Pomorza*, vol. 4: *Kaszubi w II RP i w latach II wojny światowej (1920–1945)*. Gdańsk: Instytut Kaszubski, 2019.
- Borzyszkowski, Józef and Przemysław Hauser, eds. *Sejm Rzeczypospolitej o Pomorzu w 1920 roku. Sprawozdanie Komisji Pomorskiej*. Gdańsk: Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, 1985.
- Bystrzycki, Piotr. *Działdowszczyzna w latach II Rzeczypospolitej. Życie społeczno-polityczne*. Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, 1997.
- Bystrzycki, Piotr. "Polacy na Działdowszczyźnie w latach 1918–1920." In *Polacy w Prusach Wschodnich i Zachodnich w latach 1918–1920*, edited by Wojciech Zawadzki, 262–315. Pelplin: Wydawnictwo „Bernardinum”, 2019.
- Churska-Wołoszczak, Kamila and Barbara Męczykowska. *Należy stworzyć niepodległe państwo polskie [...] z wolnym dostępem do morza'. Powrót Pomorza i Kujaw do Polski 1918–1920*. Gdańsk, Bydgoszcz: Instytut Pamięci Narodowej, 2020.
- Enzberg Freiherr von, Horst-Dieter. *Die Goetheschule in Graudenz und das deutsch-polnische Verhältnis (1920–1945)*. Lüneburg: Institut Nordostdeutsches Kulturwerk, 1994.
- Gulczyński, Andrzej. *Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej (1919–1922)*. Poznań: Wydawnictwo PTPN, 1995.
- Gut, Paweł. "Podziały administracyjne pomorskich prowincji Prus w latach 1918–1939." *Szczeciński Informator Archiwalny* 20 (2007): 89–102.
- Hauser, Przemysław. *Mniejszość niemiecka na Pomorzu w okresie międzywojennym*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 1998.
- Hauser, Przemysław. "Przejęcie obszarów byłego zaboru pruskiego przyznanych Polsce traktatem wersalskim." *Dzieje Najnowsze* 5/3 (1973): 3–20.
- Jabłonowski, Marek, Piotr Stawecki and Tadeusz Wawrzyński, eds. *Raporty i komunikaty naczelných władz wojskowych o sytuacji wewnętrznej Polski 1919–1920*. Pułtusk: Wyższa Szkoła Humanistyczna, 2000.
- Karnowski, Jan. *Moja droga kaszubska*. Edited by Józef Borzyszkowski. Gdańsk: Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, 1981.
- Kołodziej, Edward. *Wychodźstwo zarobkowe z Polski w latach 1918–1939. Studia nad polityką emigracyjną II Rzeczypospolitej*. Warszawa: Książka i Wiedza, 1982.
- Kosiński, Paweł. *Prusy Zachodnie 1914, Pomorze 1920. Ludność regionu wobec przemian politycznych okresu I wojny światowej*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2002.
- Kowalak, Tadeusz. "Pomorze w 1920 roku (na podstawie materiałów Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych)." In *Naród i państwo. Prace ofiarowane Henrykowi Jabłońskiemu w 60 rocznicę urodzin*, edited by Tadeusz Cieślak [et al.], 195–210. Warszawa: PWN, 1969.
- Kowalak, Tadeusz. "Prasa niemiecka na Pomorzu Gdańskim w latach 1920–1939." *Zapiski Historyczne* 32/1 (1967): 49–98.
- Kuklik, Mariusz. "Zmiany w postawie ludności Północnych Kaszub wobec Polski i polskości w pierwszym ćwierćwieczu XX wieku." *Zapiski Puckie* 15 (2016): 78–96.
- Kutta, Janusz. *Druga Rzeczpospolita i Kaszubi 1920–1939*. Bydgoszcz: Pozkał, 2003.
- Kutta, Janusz. "'My' i 'oni' na Pomorzu w latach 1920–1939. Przyczynek do dziejów integracji społeczeństwa polskiego." *Zapiski Historyczne* 56/2–3 (1991): 59–83.

- Kutta, Janusz. "Na marginesie 'Sprawozdania Komisji Pomorskiej' z 1920 roku." *Zapiski Historyczne* 52/2 (1987): 113–121.
- Łach, Halina. "Utrzymanie bezpieczeństwa i porządku publicznego na Pomorzu w rozkazach i rozporządzeniach dowódcy Frontu Pomorskiego gen. Józefa Hallera." In *Błękitna Armia gen. Józefa Hallera*, edited by Mirosław Giętkowski and Łukasz Nadolski, 89–109. Bydgoszcz: Muzeum Wojsk Lądowych, 2018.
- Mierzejewski, Donat and Sławomir Sadowski. *Zarys historii Pomorskiego Okręgu Wojskowego 1919–1994*. Bydgoszcz: Pomorski Okręg Wojskowy, 1994.
- Niendorf, Mathias. *Minderheiten an der Grenze. Deutsche und Polen in den Kreisen Flatow (Złotów) und Zempelburg (Sępólno Krajeńskie) 1900–1939*. Wiesbaden: Harrassowitz Verlag, 1997.
- Odziemkowski, Janusz. "Wysilek zbrojny Pomorza w wojnie Polski z bolszewicką Rosją 1919–1920." In *Polacy w Prusach Wschodnich i Zachodnich w latach 1918–1920*, edited by Wojciech Zawadzki, 65–85. Pelplin: Wydawnictwo „Bernardinum”, 2019.
- Olstowski, Przemysław. "O polityce na Pomorzu w latach Drugiej Rzeczypospolitej (1920–1939). Rzec o mechanizmach kształtowania się stosunków politycznych." *Dzieje Najnowsze* 52/3 (2020): 185–209.
- Olstowski, Przemysław. "Państwo a społeczeństwo na Pomorzu w latach Drugiej Rzeczypospolitej (1920–1939)." In *Państwo i społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, edited by Janusz Żarnowski, 65–83. Warszawa: Instytut Historii PAN, 2014.
- Olstowski, Przemysław. "Stosunki ludnościowe w województwie pomorskim." In *Historia Pomorza*, vol. 5/1, edited by Szczepan Wierchosławski and Przemysław Olstowski, 88–148. Toruń: Wydawnictwo TNT, 2015.
- Orłowski, Marek. "Front, który nie walczył. Przyczynek do dziejów Frontu Pomorskiego." In *Związki Kujaw i Pomorza na przestrzeni wieków*, edited by Zdzisław Biegański and Włodzimierz Jastrzębski, 239–256. Bydgoszcz: Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, 2001.
- Pepliński, Wiktor. *Prasa pomorska w Drugiej Rzeczypospolitej 1920–1939. System funkcjonowania i oblicze społeczno-polityczne prasy polskiej*. Gdańsk: Wydawnictwo Morskie, 1987.
- Polak, Bogusław. "Wojskowe aspekty przejścia Pomorza przez Polskę 1918–1920." In *Dwa powroty Polski nad Bałtyk: 1920 i 1945 r.*, edited by Bogusław Polak, 41–71. Koszalin: Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Inżynierskiej, 1985.
- Polak, Bogusław, ed. *Rewindykacja Pomorza i Wielkopolski w 1920 r. Wybór dokumentów wojskowych*. Koszalin: Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej, 1999.
- Rasmus, Hugo. *Pommerellen – Westpreußen 1919–1939*. München, Berlin: Herbig, 1989.
- Raszewski, Kazimierz. *Wspomnienia z własnych przeżyć do roku 1920*. Poznań: Księgarnia Wysyłkowa i Wydawnicza Józef Liczbiński, 1938.
- Rauschnig, Hermann. *Die Entdeutschung Westpreußens und Posens. Zehn Jahre polnischer Politik*. Berlin: Reimar Hobbing, 1930.
- Salmonowicz, Stanisław. "Podziały terytorialne i organizacja administracji w województwie pomorskim (1920–1939)." In *Historia Pomorza*, vol. 5/1, edited by Szczepan Wierchosławski and Przemysław Olstowski, 70–87. Toruń: Wydawnictwo TNT, 2015.

- Smoliński, Aleksander. "Udział sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w operacji przejmowania ziem przyznanych na mocy traktatu w Wersalu (styczeń – luty 1920 r.)." In *Problemy militarne na Pomorzu w latach 1914–1989*, edited by Adolf Stachula, 29–71. Słupsk: Wydawnictwo Pomorskiej Akademii Pedagogicznej, 2002.
- Spittler, Botho. *Das höhere Schulwesen in der 'polnischen Ecke' Westpreußens im Spannungsfeld der Nationalitätenpolitik*. Dortmund: Forschungsstelle Ostmitteleuropa, 1986.
- Stawecki, Piotr and Wojciech Wrzesiński, eds. *Plebiscyty na Warmii, Mazurach i Powiśle w 1920 roku. Wybór źródeł*. Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, 1986.
- Stażewski, Marek. *Exodus. Migracja ludności niemieckiej z Pomorza do Rzeszy po I wojnie światowej*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 1998.
- Strąbski, Stanisław. "'Dziennik Bydgoski.'" In *Opowieści bydgoskie*, vol. 1: *Okres zaboru pruskiego*, edited by Waleria Drygałowa, 21–33. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1970.
- Sydow, Marian, ed. *Księga pamiątkowa dziesięciolecia Pomorza*. Toruń: Pomorska Drukarnia Rolnicza, 1930.
- Tarnowska, Anna. *Z dziejów unifikacji administracji II Rzeczypospolitej. Rola przepisów pruskich*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2012.
- Wajda, Kazimierz. "Stosunki ludnościowe na ziemiach pomorskich w latach 1850–1914." In *Historia Pomorza*, vol. 4/1, edited by Stanisław Salmonowicz, 70–132. Toruń: Wydawnictwo TNT, 2000.
- Wapiński, Roman. *Działalność Narodowej Partii Robotniczej na terenie województwa pomorskiego w latach 1920–1930*. Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe, 1962.
- Wapiński, Roman. *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939*. Warszawa, Poznań, Toruń: PWN, 1983.
- Wierzbosławski, Szczepan and Przemysław Olstowski, eds. *Historia Pomorza*, vol. 5/1. Toruń: Wydawnictwo TNT, 2015.
- Wierzbosławski, Szczepan and Przemysław Olstowski, eds. *Historia Pomorza*, vol. 5/2. Toruń: Wydawnictwo TNT, 2018.
- Wohlgemuth, Thea. *Das deutsche Gymnasium in Thorn zwischen den beiden Weltkriegen*. Berlin: Kirchengdienst Ost, 1963.
- Wojciechowski, Mieczysław. *Powrót Pomorza do Polski 1918–1920*. Warszawa, Poznań, Toruń: PWN, 1981.
- Wrzesiński, Wojciech. "Kwestia mazurska na Działdowszczyźnie w latach 1920–1939." *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* (1959) issue 4: 263–286.
- Zamorski, Kordian J. *Dzienniki (1930–1938)*. Edited by Robert Litwiński and Marek Sioma. Warszawa: Instytut Józefa Piłsudskiego w Warszawie, Wydawnictwo LTW, 2011.
- Zawadzki, Wojciech. "Obrona Pomorza w 1920 r." *Militaria Pomorskie. Rocznik Muzeum Tradycji Pomorskiego Okręgu Wojskowego* 1 (2000): 12–99.
- Zawadzki, Wojciech. *Pomorze 1920*. Warszawa: Bellona, 2015.